

## Nieodporny Rozum

Ewelina Lisowska

Wyłoniłeś się z tłumu, gdy ulicą beztrosko szłam  
Twoje światło poraziło mnie w dzień  
Twój oddech to mój tlen, który we mnie ma swe lokum  
A ja wpadłam w niepokój  
No bo jak mogę chcieć myśleć o kimś kto nie zna mnie  
Brak mi twego widoku  
Nieodporny mam rozum (mam rozum)

Zasypiam myśląc o tym, jak  
Odezwać się (o!)

Zasypiam myśląc o tym, że  
Jesteś niedaleko gdzieś

Dokąd więc biegnę?  
Choć wcale nie chce  
Me serce bije tak zawzięcie  
Wypełniam przestrzeń zwykłym powietrzem  
Szukając tego co zwą pozornie szczęściem

O nie, nie, nie!  
Nie chcę pisać tych wszystkich bzdur  
Nie mam czasu  
Nie będę ci słać listów,  
Których już masz pełno w sowim koszu  
Może nie jestem tym kimś,  
Z kimś zostałabyś przez parę chwil  
Ala muszę wyjść z mroku  
By odzyskać swój spokój

Zasypiam myśląc o tym, jak  
Odezwać się (o!)

Zasypiam myśląc o tym, że  
Jesteś niedaleko gdzieś

Dokąd więc biegnę?  
Choć wcale nie chce  
Me serce bije tak zawzięcie  
Wypełniam przestrzeń zwykłym powietrzem  
Szukając tego co zwą pozornie szczęściem

Namieszałeś w mojej głowie  
Jednym gestem, jednym słowem  
Nie musisz przynosić mi fiołków i bzów  
Wystarczy mi, że jesteś tu! :-)